

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, D. 22 LIPCA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 149

## Katastrofa pociągu osobowego pod Radomiem

### Pociąg idący z Dębina w kierunku Radomia wykoleił się. — Dantejskie sceny na torze kolejowym Dwie osoby zabite, kilkadziesiąt rannych

Radom, 21 lipca.

O godz. 9.30 w odległości 200 metrów od stacji kolejowej Radom pociąg nr. 125 idący z Dębina wykoleił się podczas pokalowania.

4 wagony wywróciły się i 3 wagony przewróciły się od pociągu i przechyliły. Jeden z nich wywrócił się i był wleczony przez lokomotywę na przestrzeni 40 metrów. Wagon przewróciwszy się przywalił jednego z pasażerów, który w krytycznym momencie usiłował wyskoczyć z pociągu.

Zabity został również żołnierz nieznanego nazwiska.

Kilkudziesięciu pasażerów zostało rannych i 12 osób ciężko pokaleczono. Na miejscu straszliwej katastrofy rozgrywały się dantejskie sceny. Okoliczni mieszkańcy przybiegli z pomocą i okaleczonym.

Na miejsce katastrofy wezwano pogotowie techniczne, które zajęło się usuwaniem z toru szczątków rozbitego pociągu. Narazie komunikacja na tym odcinku została wstrzymana.

RADOM, 21 lipca. (PAT.)

Wiadze prokuratorskie i kolejowe prowadzą w sprawie katastrofy dochodzenie. Jak ustalono

RANNYCH ZOSTAŁO CIĘŻKO

20 OSÓB,

które przewieziono do szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

Kilkanaście osób 12 rannych, opatrzono na miejscu pogotowie ubezpie-

czalni społecznej.

Tor został uszkodzony na przestrzeni około 80 metrów.

Przerwy w ruchu kolejowym nie było.

## Nowa afera finansowa we Francji

### Dyrektor „Travellers Bank” w Paryżu zamknął biura banku i zbiegł

### Klijentela poszkodowana na 100 milionów franków

Paryż, 21 lipca.

(Pat) Przed kilku dniami dzienniki podały wiadomość o niespodziewanym zamknięciu Travellers Banku w Paryżu, zaznaczając, iż nie można zupełnie otrzymać bliższych informacji co do przyczyn tego kroku.

Obecnie okazuje się, iż sprawa przybrała dość sensacyjny obrót. Dyrektor

tego banku niejaki Neildeker, przeciwko któremu niedawno władze sądowe wszczęły dochodzenie o nadużycie zaufania, wywiesił na drzwiach banku zaawizowanie, iż bank zostaje zamknięty na jeden dzień, poczem udał się do Marsylii, gdzie wsiadł na swój jacht i odjechał w niewiadomym kierunku. Zniknęli również z Paryża dwaj bracia dyr. Neildekera oraz jego małżonka.

Travellers Bank, posiadający 2 i pół miliona franków kapitału zakładowego, wyspecjalizował się w operacjach finansowych i giełdowych z Nowym Jorkiem i Londynem. Klijentela jego rekrutowała się przeważnie z Nicei i Cannes.

Dzienniki podają, iż suma strat, poniesionych przez klijentelę banku może obliczać na 100 milionów franków.

## B. król grecki wraca do kraju

### Konferencja burmistrza Aten z b. królem w Londynie. — Starcia pomiędzy republikanami a monarchistami

Ateny, 21 lipca.

(Pat) Koła polityczne z wielkim zainteresowaniem oczekują wiadomości z Londynu, gdzie w ciągu dnia dzisiejszego odbył się ma konferencja eks-króla Jerzego z burmistrzem Aten. Przewidują, że w toku tej rozmowy zapadną ważne decyzje, dotyczące powrotu b. króla do kraju.

Rząd wydał dziś rozporządzenie, zakazujące urzędowania zgromadzeń publicznych zarówno przez monarchistów, jak i republikanów.

Londyn, 21 lipca.

(Pat) Burmistrz Aten, Kotzias, odbył trwającą 6 godzin konferencję z b. królem greckim, Jerzym, który wbrew poprzednim zamiarom spędził niedzielę w Londynie.

nie spoczynku Vlachovannis został poważnie ranny przez pewnego monarchistę w chwili, gdy przemawiając na zgromadzeniu ludowym nawoływał do wypowiedzenia się za ustrojem republikańskim.

Ateny, 21 lipca.

(Pat) Prasa donosi, że 600 adwokatów w Atenach podpisał deklarację, w której wypowiedziało się za ustrojem republikańskim.

## ZZZ weźmie udział w wyborach

### Uchwała rady naczelnej pod przewodnictwem Moraczewskiego

Warszawa, 21 lipca. (PAT.)

W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem Jędrzeja Moraczewskiego posiedzenie rady naczelnej Zw. Związków Zawodowych, poświęcone decyzji w sprawie udziału delegatów Z. Z. Z. w okręgowych zgromadzeniach wyborczych.

W wyniku obrad rada naczelna uchwaliła większością 4 głosów, iż poszczególne organa Z.Z.Z. do wyżej wymienionych zgromadzeń wydelegują swych przedstawicieli.

## Włochy zerwą stosunki dyplomatyczne z rządem abisyńskim. — Odpowiedź Mussoliniego na mowę cesarza Abisynji

Paryż, 21 lipca. (PAT.)

Rzymski korespondent „Le Petit Parisien” donosi, iż ostatnie przemówienie cesarza Abisynji wobec parlamentu i zebranych notabłów ocenione zostało w Rzymie bardzo poważnie, a to tembardziej, iż, jak stwierdzono wystąpienie cesarza miało znacznie bardziej agresywny i antywłoski charakter, niż to odzwiercał tekst francuski, przeznac-

zony dla zagranicy. W tych warunkach, zdaniem korespondenta, należy się liczyć z tem, iż Włochy odpowiedzą na tę mowę zerwaniem stosunków dyplomatycznych. W każdym razie ewentualne zerwanie stosunków dyplomatycznych nie pociągnęłoby za sobą automatycznego rozpoczęcia kroków wojennych, a tem mniej oficjalnego wypowiedzenia wojny przez Włochy.

## Święto pracy w Belgii

Bruksela, 21 lipca.

(Pat) Para królewska wzięła udział w uroczystym obchodzie święta pracy, na które przybyły też delegacje robotników francuskich.

W czasie uroczystości rozdano odznaczenia za pracę w dziedzinie przemysłu i rolnictwa.

Olimpijski złoty wieniec pracy król nadał ś. p. Albertowi Thomas, b. francuskiemu ministrowi pracy i b. dyrektorowi międzynarodowego biura pracy.

### Harcerze-piloci zrzucili ziemię na kopiec Marszałka

Kraków, 21 lipca.

(Pat) Wczoraj w obecności delegacji Związku Harcerstwa Z.H.P. harcerze-piloci zrzucili z samolotu na Sowińcu ziemię, wywołując na terenach zlotowych. Delegacja z terenów zlotowych. Delegacja z terenów zlotowych. Delegacja z terenów zlotowych.

### Śladami Hannibala

Pisarz amerykański dotarł do schroniska na Sw. Bernardzie

Bern, 21 lipca.

(Pat) Pisarz amerykański Halliburton, który postanowił śladem Hannibala dotrzeć do schroniska na wielkim Św. Bernardzie, ostatni etap drogi do schroniska był bardzo uciążliwy, bowiem słońce w tej wysokości czuł się źle i nie chciał iść dalej.

Halliburton zamierza jeszcze dziś zwrócić się do władz z prośbą o rozpoczęcie zejścia na stronę południową.

### 5 osób zginęło na pograniczu estońsko-sowieckim

Tallin, 21 lipca.

(Pat) Na pograniczu estońsko-sowieckim koło Narwy zginęło wczoraj pięć żołnierzy i jeden cywil, którzy udali się na spacer wzdłuż granicy sowiecko-estońskiej. Estońska straż graniczna rozstrzelała poszukiwanią za zaginionymi.

# Francja w ogniu walk wewnętrznych

## Wczoraj znowu odbyły się manifestacje urzędników w Lille. — Współoliceński „front ludowy“ chce ogłosić strejk demonstracyjny przeciwko obniżkom płac

Lille, 21 lipca. (Pat) Odbyła się tu manifestacja funkcjonariuszy państwowych celem zaprotestowania przeciwko dekretom oszczędnościowym. Po wiecu manifestanci usiłowali utworzyć pochód, lecz na wezwanie burmistrza miasta, socjalistów rozeszli się spokojnie do domów.

Paryż, 21 lipca. (Pat) Dwie główne organizacje, obejmujące francuski ruch zawodowy, t. j. generalna konfederacja pracy i unitarna konfederacja pracy w dalszym ciągu zamierzają prowadzić akcję protestacyjną przeciw dekretom rządowym.

Komisja administracyjna generalnej konfederacji postanowiła zebrać się jutro o godz. 15-ej celem omówienia wytworzonej sytuacji. W obradach tych wezmą również udział delegaci t. zw. skonfederowanego kartelu pracowników instytucji publicznych. Jakkolwiek szereg członków tych organizacji opowiada się za ogłoszeniem ograniczonego strajku demonstracyjnego, większość jest przeciwna tego rodzaju manifestacji, twierdząc, iż hasło strajku nie znajdzie poparcia w masach pracowniczych, a może tylko narazić szereg jednostek na niepotrzebne sankcje.



W Anglii czynione są próby z samolotami bez obsługi, kierowanymi na odległość. Na zdjęciu aparat, który odbył w ten sposób lot na odległość 16 km. od stacji kontrolnej, zdobywając 3000 mtr. wysokości.

### Niedoszły dyktator Bułgarii na emigracji we Francji

Paryż, 21 lipca. (PAT). Z Sofji donoszą, że b. komendant szkoły wojskowej, płk. Welczew, opuścił Bułgarię, udając się najprawdopodobniej do Francji. Płk. Welczew jest osobą tajemniczą i odegrał w życiu politycznym Bułgarii ważną rolę. Był on m. in. organizatorem zamachów stanu w dniu 9 czerwca 1923 r. i 19 maja 1934 r.

Nie ujawniając się nazewnątr — płk. Welczew kierował rządem i uchodził za przyszłego dyktatora. W styczniu r. b. był najpoważniejszym kandydatem na premiera. Nie zdołał skompletować rządu, ponieważ jego program, dotyczący uprawnień króla nie znalazł poparcia.

Komunizująca organizacja unitarnej konfederacji pracy działa na swoją korzyść. Wystosowała ona do szeregu organizacji zawodowych i kombatanckich,

### Katastrofę gospodarczą Francji

przepowiada pulk. de La Roque

Budapeszt, 21 lipca. (PAT). „Nemzeti Ujsag“ zamieszcza wywiad z płk. de La Rocque, przywódcą „Croix de Feu“, który oświadczył m. in. Laval stara się obronić to co przez cały kraj i lud dawno już jest skazane na śmierć. Sprawę deficytu budżetowego można jeszcze odwlec najdalej do listopada, ale wtedy kwestja ta wystąpi z

między in. do generalnej konfederacji pracy wezwaniu do udziału w nowej manifestacji przeciw rządowi, jaka organizuje we wtorek o godz. 18-ej w sali tak

tak gwałtowną siłą, że żaden parlament nie potrafi jej rozwiać. Na pytanie, co w takim wypadku uczyni „Croix de Feu“ de La Rocque odrzekł, że nie ma opracowanego planu, a dopiero rozwój wypadków określi w jaki sposób i co może jego organizacja zrobić dla poprawy bytu ludności i dla przyszłości kraju.

### Prezydent Lebrun wzywa do jedności Armja francuska zdolna do tych samych posunięć co w roku 1918

Paryż, 21 lipca. (PAT). Prezydent republiki Lebrun wziął dziś udział w dwóch uroczystościach w departamencie L'Aisne, który w czasie wojny europejskiej, był terenem wielkich bitew.

W godzinach rannych prezydent wziął udział w ceremonii odsłonięcia pomnika, wzniesionego w miejscowości Gugny-les-Croutes ku uczczeniu drugiego zwycięstwa nad Marną. Obecnych było wiele wybitnych osobistości, m. in. minister wojny Fabry.

Po odsłonięciu pomnika minister wojny płk. Fabry wygłosił przemówienie, w którym oświadczył: 17 lat minęło

od chwili, kiedy żołnierze nasi padli na tej świętej ziemi. Kto mógłby obecnie wierzyć i poważnie twierdzić, że Francja chciałaby naruszyć wolność jakiegokolwiek ludu? Niema narodu na świecie, któryby większe niż my ponosił ofiary dla spraw wojności i któryby lepiej niż my znał cenę tej wolności. Nasza armja z 1935 r. nie stanowi groźby dla nikogo, lecz jest ona zawsze zdolna do tych samych wysiłków, do tych samych poświęceń, jak nasza armja z 1914—1918. W zakończeniu swego przemówienia minister wezwał do jedności narodowej.

Po zakończeniu uroczystości odsłonięcia pomnika prezydent Lebrun ze swem otoczeniem udał się do

zw. Palais de Mutualite. W widocznym sposobie unitarna konfederacja pracy się obecnie ujął w swe ręce inicjatywę i kierownictwo akcją protestacyjną. Prasa umiarkowana nie wroży powodzenia tym zamiarom.

Paryż, 21 lipca. (Pat) „L'oeuvre“ donosi, iż w najbliższych tygodniach należy się spodziewać ogłoszenia przez rząd nowych dekretów gospodarczych. Dziennikarka swych czytelników, iż tym razem mowa jest o zarządzeniach, mających na celu obniżenie kosztów utrzymania. Między innymi przedmiotem tych rozważań jest sprawa obniżki cukru.

### Sowiety chciały udzielić pomocy Chinom w walce z hegemonją Japonji

Tokio, 21 lipca. (PAT). Dziennik „Asaki“ donosi z Szanghaju: Ambasador sowiecki w Chinach Bogomołow zwrócił się w początkach lipca br. do rządu nankińskiego z propozycją zawarcia sojuszu zaczepno-odpornego. Dyplomata sowiecki składając tę propozycję wyraził jednocześnie gorącą sympatię dla Chin z powodu zbrojnego zatargu z wojskami japońskimi w północnych prowincjach oświadczając,

ze Sowiety gotowe są okazać Chinom swą pomoc jeżeli oddziały japońskie będą posuwały się w głąb chińskiego terytorjum. Rząd nankiński odrzucił propozycję sowiecką jako przedwczesną.

Komentując powyższą wiadomość „Asaki“ pisze: „Biorąc pod uwagę drażliwe stosunki między Japonją a Z. S. R. — propozycja sowiecka nabiera szczególnego znaczenia.

### Wybory w Anglii odbędą się dopiero za rok

Londyn, 21 lipca. Agencja Reutersa donosi: W Halstead (Hrs. Essex) wygłosił przemówienie premier Baldwin. „Liczę na dużą większość — mówił premier — przy przyszłych wyborach do parlamentu, chociaż większość ta będzie nieco mniejsza niż obecnie. Wybory nastąpią za rok.

Premjer zatrzymał się dłużej na zagadnieniach polityki rolnej, oświadczając: robimy doświadczenia z ograniczeniami wwozu i kontyngentami, doszliśmy do wniosku, że np. w dziedzinie produkcji bekonów jest to najlepsza metoda przyjscia z pomocą producentowi angielskiemu.

### Walki na ulicach Belfastu

8 osób zabitych. — Wojsko przywraca porządek

Londyn, 21 lipca. (PAT). W Belfaście doszło wczoraj do nowej strzelaniny, w której wyniku zabito 8 osób. Starcia miały miejsce w nowych dzielnicach miasta. Policja kilkakrotnie zmuszona była interwenjować przy pomocy pałek gumowych, a w 2ch wypadkach przy użyciu broni palnej. W czasie pogrzebu jednej z ofiar zajęło do

szło do starcia, w czasie którego szereg osób odniósł rany.

W sobotę wieczorem na ulicy York podpalono kilka domów. Dla przywrócenia porządku wysłano wojsko na samochodach pancernych. Na wielu ulicach ustawiono barykady i przeciągnięto druty. Po mieście krążą samochody pancerne.

### WSZYSCY LUDZIE SA WROGAMI

### CASINO NASI CHŁOPCY MARYNARZE

Pocz. o 6 Ceny niższe! Sala chłodzona

**KLISZ**  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW, PROSPEKTÓW  
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcyjnych  
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
WYKONUWA  
**Borkenhagen**  
111-72 ŁÓDŹ, Piotrkowska

### Niepokój na Kubie

#### Groźba nowych rozruchów

Paryż, 21 lipca. (Pat) Z Havany donoszą: Przewidywać należy, że w najbliższym czasie na wyspie Kuba wybuchną nowe rozruchy. Płk. Batista wyjechał do wany, oświadczając przed wyjazdem swym przyjaciółom: „dla Kuby nie chodzi ciężkie dni żaloby. Armja ma jest bronić republiki przed żywymi rozkładu i liczy na poparcie całego rodu“.

Oświadczenie płk. Batisty wywarło wielkie wrażenie.

# Hitlerowcy naruszyli konkordat z Watykanem

## Współolica Święta potępia hitleryzm, stwierdzając, iż rząd Rzeszy oficjalnie szerzy hasła antychrześcijańskie

## Kościół katolicki nigdy nie będzie narzędziem rasistów

Berlin, 21 lipca. (PAT).  
Dziś odczytano z polecenia władz kościelnych z ambon wszystkich kościołów katolickich Rzeszy artykuł „Osservatore Romano” z dnia 15 lipca. Artykuł opublikowany został w dzienniku rządowym berlińskiej Kurji Biskupiej i opatrzonego wstępem, który wskazywał, że ostatnie deklaracje, dotyczące pogrzebów, posiadających wielką wagę dla katolików niemieckich, a omawiających również w konkordacie spowodowały odpowiedź „Osservatore Romano” wyrażającego stanowiska najbardziej kompetentnych czynników kościoła katolickiego.

Artykuł „Osservatore Romano” w przedmowie brzmi:  
„Kościół katolicki przeżywa ciężką godzinę, zmuszając ich do obrony wartości i etyki katolickiej. Położenie to jest nie tylko niezgodne z deklaracją kanclerza, złożoną przy zawarciu konkordatu, a zapowiadającą poszanowanie swobody wyznania katolickiego, lecz również stoi w sprzeczności z konkordatem.”

Przewodniczący Legjonu brytyjskiego gen. sir F. Maurice opublikował następujące oświadczenie o konflikcie, jaki miał miejsce wczoraj w Monachjum pomiędzy delegatami Legjonu brytyjskiego a partją narodowo-socjalistyczną:

„Delegacja Legjonu brytyjskiego bawiąc obecnie w Niemczech na zaproszenie b. kombatanów niemieckich po przybyciu do Monachjum zaproszona została do złożenia wieńca u stóp pomnika poległych hitlerowców. Delegacja stwierdziła, że złożenie wieńca zostało ogłoszone w prasie monachijskiej zanim zasięgnięto w tej sprawie opinii samej delegacji. Delegacja odrzuciła zaproszenie na tej zasadzie, że nie może brać udziału w żadnej demonstracji politycznej. Delegacja przybyła do Niemiec wyłącznie w celu nawiązania kontaktu z istniejącymi 4 organizacjami niemieckimi byłych kombatanów.”

Powysze oświadczenie wywołało w Londynie wielkie wrażenie, ponieważ jak wiadomo, inicjatywa wizyty Legjonu brytyjskiego w Niemczech wyszła od ks. Walji.

Pomnik, o który chodziło został wzniesiony dla uczczenia pamięci 16 hitlerowców, zabitych w czasie rewolty hitlerowskiej w Monachjum w r. 1923.

Mowa ministra Fricka nie da się pogodzić z duchem konkordatu. W dalszym ciągu wskazuje „Osservatore Romano” na naruszenie konkordatu przez ograniczenie swobody działania związków katolickich oraz prasy katolickiej, dopuszczając równocześnie do najostrożniejszej propagandy prasowej prowadzonej przez czynniki wrogie chrześcijaństwu.

## FAŁA TERORU I PRZESŁADOWAN

### Nowy komendant policji zapowiada walkę z katolicyzmem, żydami i reakcją

Berlin, 21 lipca.  
(Pat) Nowy prezydent policji berlińskiej, hr. Helldorf, udzielił wywiadu przedstawicielowi „Voelkischer Beobachter”. Odpowiadając na zapytania, dotyczące zwalczania żydów w Berlinie hr. Helldorf oświadczył: „zauważyć można, że pewne koła żydowskie zachowują się w ostatnich czasach znowu wyzywająco, nadużywając gościnności w naszym kraju. Powołując mnie na stanowisko

prezydenta policji berlińskiej, postawiono mi za zadanie obok zwalczania pewnych kół żydowsko-intelektualnych również i występowanie przeciwko kołom komunistycznym i reakcyjnym oraz przeciw działalności politycznej katolicyzmu. Celem mojej pracy jest doprowadzić do bezwzględnej i jasnej współpracy między prezydium policji, przywództwem okręgu partyjnego i zarządem miasta Berlina”.

## Anglicy odmówili złożenia wieńca

### na grobie zabitych hitlerowców w Monachjum

Londyn, 21 lipca. (PAT).  
Przewodniczący Legjonu brytyjskiego gen. sir F. Maurice opublikował następujące oświadczenie o konflikcie, jaki miał miejsce wczoraj w Monachjum pomiędzy delegatami Legjonu brytyjskiego a partją narodowo-socjalistyczną:

delegacji. Delegacja odrzuciła zaproszenie na tej zasadzie, że nie może brać udziału w żadnej demonstracji politycznej. Delegacja przybyła do Niemiec wyłącznie w celu nawiązania kontaktu z istniejącymi 4 organizacjami niemieckimi byłych kombatanów.”

Powysze oświadczenie wywołało w Londynie wielkie wrażenie, ponieważ jak wiadomo, inicjatywa wizyty Legjonu brytyjskiego w Niemczech wyszła od ks. Walji.

# Tragiczna wycieczka w góry

## Dwaj turyści zawiśli między niebem a ziemią, lecz zostali uratowani. — Trzeci turysta został zabity

Zakopane, 21 lipca.  
W sobotę, wieczorem kierownik Pogotowia Tatrzaskiego w Zakopanem Oppenheim zauważył na Wołowej Turni Mieguszowskiej znaki świetlne, na dawane przez zblakanych turystów,

zawieszonych między niebem a ziemią. Zawiadomił on natychmiast posterunek ratowniczy, skąd wyruszyła ekspedycja ze sprzętem ratowniczym. Spowodowi ciemności nie udało się ekspedycji dotrzeć do turystów, którzy

spędzili noc w strasznej sytuacji między ziemią a niebem. Jak się okazało, zblakany turystą są 27-letni Zbigniew Koropadowicz, magister filozofii i jego kuzyn. Wybrali się oni na wycieczkę i podczas spoczynku zawiśli na północnej ścianie turni.

## Gwałtowna burza nad Krakowem

### Zerwane przewody elektryczne. — Śmiertelna ofiara wichury

Kraków, 21 lipca.  
Wczoraj po południu szalała nad Krakowem niezwykle gwałtowna wichura, która wyrządziła w mieście i w okolicy wielkie szkody. W duch wypadkach spowodowała wichura zatarasowanie ulic. Najpierw na ul. Kamiennej, gdzie zerwała przewody tramwajowe, a następnie w ul. Piastowskiej, gdzie wyrwała duże drzewo z korzeniami i rzuciła w poprzek jezdni. Wichura ta stała się również przyczyną tragicznego

wypadku. Około godz. 5 po poł. przechodził bulwarami nad Wisłą od strony Krakowa — obok Trzeciego Mostu, 32-letni rzeźnik z Woli Duchackiej, Wojciech Kozień.

W pewnej chwili wskutek nagłego porywu wiatru stracił Kozień równowagę i spadł z bulwaru, doznając złamania podstawy czaszki i prawego podudzia. Do Kozienia wezwano pogotowie ratunkowe, które go przewiozło w stanie nieprzytomnym do szpitala.

## Tajemnicza śmierć czeladnika piekarskiego

### Chazuk zmarł w strasznych męczarniach

Zakopane, 21 lipca.  
Władze bezpieczeństwa w Zakopanem zostały powiadomione o tajemniczej śmierci 40-letniego czeladnika piekarskiego Jana Chazuka z Bielska, zatrudnionego w piekarni Józefy Krupy w Kościeliskach. Chazuk objął pracę 16 b. m. i po 3 dniach dostał silnych bólów żołądka i onegdaj po strasznych męczarniach i bólach połączonych z wymiotami

zakończył życie. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej celem dokonania sekcji.

Władze bezpieczeństwa prowadzą dochodzenia celem wyświelenia tajemniczego zgonu.

Należy zaznaczyć, że jest to już drugi wypadek tajemniczej śmierci czeladnika piekarskiego w Zakopanem w ciągu b. miesiąca.

Berlin, 21 lipca. (PAT).  
Minister oświaty Rust wydał rozporządzenie, według którego udział uczniów w tradycyjnych nabożeństwach szkolnych jest dobrowolny i nie wolno zmuszać do obecności na tych nabożeństwach.

Berlin, 21 lipca. (PAT).  
Ze Szczecina donoszą, że wydano tam zakaz uczęszczania żydom do niektórych kąpielisk miejskich. Zakaz ten umotywowany jest urzędowo prowokacyjnym zachowaniem się żydów w stosunku do kobiet niemieckich.

Berlin, 21 lipca. (PAT).  
Według statystycznych danych przyływ żydów do Berlina wzrósł w ostatnim roku b. znacznie. Przybyło mianowicie 20.000 żydów, wyjechało zaś 2000 Żydzi przyjezdni rekrutowali się przeważnie z prowincji niemieckiej.

## Ukonstytuowanie się

### Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Polski Komitet Olimpijski ukonstytuował się na ostatnim posiedzeniu jak następuje: prezes — pułk. Glabisz, wiceprezesi — pułk. Wenda i inż. J. Grabowski, sekretarz — nac. Forys, zastępca p. Tupalski, sprawy finansowe — kpt. Misiński, referat prasowy — inż. Grabowski, członkowie pp. mir. Sekunda, dr. Szatkowski, inż. Kuchar, kpt. Kawalec, kpt. Baran.

Wobec uzupełnienia składu Pol. Kom. Olimpijskiego na delegata do związku strzeleckiego wybrano pułk. Wenda, a na delegata do związku kajakowego wybrano mjr. Sekunde. Stanowiska innych delegatów pozostawiono bez zmiany.

## Syn prezydenta Chin

### zmarł z ekspedjentką

Szanghaj 21 lipca.  
Według doniesienia agencji „Central News” prezydent Chin Linsen, dowodzony z małżeństwa swego zmarłego syna z ekspedjentką z Nowego Jorku w Columbus (stan Ohio), zmarł do ambasadora chińskiego w Londynie, nieprzytomnie deponując, polecając mu powrotu syna do kraju.

## Popiół wulkaniczny

### opada na miasto Batamarca w Brazylii

Buenos Aires, 21 lipca.  
Od soboty na miasto Batamarca prowincji tej samej nazwy opadał popiół wulkaniczny, który grubą warstwą pokrył ulice. Jak przypuszczają, popiół ten pochodzi z wulkanu Parícuti, znajdującego się na południu od Aconcagua, którego wybuch zakończył się przed kilku laty wielką katastrofą w tym kraju wraz ze stolicą Buenos Aires.

## Tragiczna śmierć dziecka

### Katowice, 21 lipca.

Wczoraj w południe w Nowej Wsi na ul. Piaskowej najechany został przez jeźdźcę nokonną furmankę, naładowaną węglem, 5-letni Hubert Walony zam. przy ulicy Piaskowej 23. Dziecko wskutek krwotoku wewnętrznego po wpływie dwóch godzin zmarło w domu rodziców. Winę ponosi właściciel furmanki, Józef Hubik Kochłowiec, którego przekazano władzom sądowym.



Lipiec 22

Dziś Marii Magdaleny
Jutro Apolliniego
Wschód słońca 3.42
Zachód słońca 19.41
Wschód księżyca 22.18
Zachód księżyca 12.41
Długość dnia 15.53
Ubytek dnia -18

Zatarg z higienistkami ma być ostatecznie dziś zlikwidowany

W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych w lokalu Izby lekarskiej w Łodzi odbędzie się wspólna konferencja między lekarzami ubezpieczalni społecznej, a higienistkami.

Ponieważ lekarze domowi na ostatnim swem zebraniu uchwaliли podwyższyć higienistkom płace od zł. 120 do zł. 160 miesięcznie, jest nadzieja, że higienistki zgodzą się na proponowane warunki i dojdzie dziś do podpisania umowy zbiorowej.

Spadła ze schodów i rozbiła sobie głowę

Straszny wypadek miał miejsce wczoraj w domach rodzinnych Scheiblera i Grohmana przy ulicy Przedzainianej 58. Zamieszkała w tym domu 57-letnia Urszula Pierzyńska, schodząc ze schodów potknęła się i upadła tak fatalnie, że uderzyła głową o kamienne schody, tracąc momentalnie przytomność.

Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził u ofiary wypadku pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. W stanie beznadziejnym została Pierzyńska odwieziona do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

Dodatkowe komisje poborowe

W poniedziałek, dnia 29-go b. m., w lokalu wydziału wojskowego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawili się na ubiegłe komisje, oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

W związku z tem zainteresowani poborowi winni przygotować potrzebne do przedstawienia na komisji dokumenty, mianowicie dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości z fotografią, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwo zawodowe i świadectwo szkolne.

Dużury aptek

Dziś w nocy dużurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stecika (Limanowskiego 37), B. Gluchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

TEATR ROZMAITOŚCI

tel. 112-25.

Gościnnie występy genialnego

LUDWIKA SATZA

w tryskającej humorem komedii p. t.

„Der Leidig-geer“

W czwartek nieodwołalnie ostatni raz

„DER GAZLEN“

Ostatnie dni.

SALA FILHARMONJI

TEATR MŁODYCH

z Warszawy. Kier. art. Michał Brand.

DZIŚ 1 przedstawienie o godz. 9.15 wiecz.

BOSTON

Bilety w Kultur-Lidze, w Kasie Filharmonji.

Skradli 56 tysięcy złotych z mieszkania hurtownika owoców. — Zuchwała szajka złodziejska staje jutro przed sądem

Sensacyjny proces odbędzie się w dniu jutrzejszym w sądzie okręgowym w Łodzi. Oto na ławie oskarżonych zasiadą członkowie zuchwałej szajki włamywaczy, mianowicie 35-letni Leon Kownacki, 50-letni Józef Ponto, 31-letni Stanisław Nadrowski, 32-letnia Roma

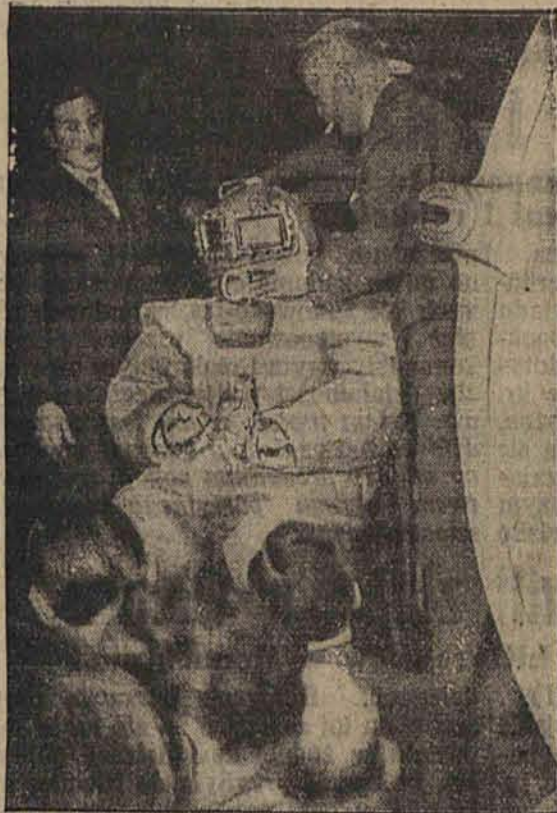
na Drozdowska, 31-letnia Klara Dziwierska i 30-letnia Polinceusz. Włamań zazwyczaj dokonywali Kownacki i Ponto, a kobiety, które były ich kochankami, współdziałały z nimi.

W styczniu r. b. pomiędzy godz. 8 a 9 rano Ponto i Kownacki dostali się do

Choroby jelit. Powagi lekarskie świadczą, że naturalna woda „Franciszka Józefa“ działa nawet przy podrażnieniu jelit przyjemnie i bez...

mieszkania hurtownika owoców, Eksztajna, zamieszkałego przy ulicy... ronskiego 36, posiadającego swój... przy placu Boernera 10. Do mieszkania dostali się oni przy pomocy...

W związku z tą zuchwałą kradzieżą niezwłocznie aresztowano służącą... sztajna — Franciszkę Polinceusz. Żona Eksztajna dawno już podejrzewała o kradzież drobnych sum pieniężnych osób, u których przeprowadzała wywiady. Gdy stwierdziła, że w...



PRÓBA STROJU STRATOSFERYCZNEGO

Wobec coraz częściej podejmowanych lotów stratosferycznych, we Francji założono fabrykę strojów stratosferycznych. Na zdjęciu widzimy moment próbowania takiego stroju.

Potworny mord w Koluszkach

Pijak zabił jednego towarzysza zabawy, a dwóch ciężko ranil

Koluszki były wczoraj terenem krwawego zajęcia, które zakończyło się śmiercią jednej osoby oraz ciężkimi poranieniami dwóch innych. W jednej z restauracji zabawiało się liczne towarzystwo. Gdy wszyscy byli już podchmieleni opuścili oni restaurację, udając się na spacer. Na ulicy Brzezińskiej Bolesław Swaczyn wszczał sprzeczke z pozostałymi towarzyszami zabawy żądając od nich pieniędzy na wódkę. Gdy...

ci odmówili wyciągnął on z kieszeni nóż i zaczął zadawać kompanom zabawy straszliwe ciosy. Jeden z nich Tumaniuk Józef padł trupem na miejscu, zaś dwaj bracia Jan i Bolesław Smażowie zostali ciężko ranni. Przewieziono ich do szpitala w Łodzi.

Bolesław Swaczyn został natychmiast aresztowany. Cała zbrodnia ta wywołała wielkie wrażenie u mieszkańców Koluszek.

Gwałtowna burza nad Łodzią

Woda zalała piwnice w hotelu „Manteufel“ — Akeja ratunkowa straży

Nad Łodzią i okolicą przeszła wczoraj gwałtowna burza z piorunami, która wyrządziła wiele szkód. Woda zalała piwnice w kilku niżej położonych dzielnicach miasta. I tak straż ogniowa wyznaczona była do hotelu „Manteufel“ przy ul. Zachodniej, gdzie woda wdarła się do kuchni. Pompy strażackie pracowały godzinę nad usunięciem wody. Poza tem straż ogniowa pompowała wodę z kilku...

mieszkań w suterynie na ul. Pałacowej 12 oraz z mieszkań przy ul. Kilińskiego i Nowomiejskiej.

Wicher zerwał anteny z wielu domów a w lasach okolicznych wyrwał drzewa z korzeniami.

Jeden z piorunów uderzył na ul. Bruckarskiej i lokatorka domu pod nr. 89 na tej ulicy — Jadwiga Górka dostała z przerażenia ataku nerwowego.

Dwaj portjerzy ulegli zaczadzeniu

podczas pożaru składu odpadków Gotlibowskiego

(a) Jak donosiliśmy, w noc z soboty na niedzielę wybuchł pożar na posesji fabrycznej Seidenwurma przy ulicy Pomorskiej 161, w składach odpadków, należących do Gotlibowskiego. Pożar przybrał katastrofalne rozmiary i dopiero o godzinie 7,20 rano w dniu wczorajszym zdołano nareszcie opanować rozszalały żywioł, który, natrafiając na łatwopalny materiał w postaci odpadków bawełnianych, przybrał groźne...

tempo. Składy uległy całkowitemu zniszczeniu. Strat narazie nie obliczono, jednak są bardzo znaczne.

Dowiedujemy się, że w czasie pożaru ulegli zaczadzeniu dwaj portjerzy fabryki, Jan Krug i Albert Ruff, którym pomocy udzieliło pogotowie sanitarne strażackie.

Na miejscu pożaru bawiła wczoraj komisja, która badała przyczynę pożaru.

EUROPA Prawda o miłości Ceny znacznie niższe.

Pocz. 6. 8. 10

Grand-Kino

Dziś pięcioletnia SHIRLEY TEMPLE oczaruje wszystkich w filmie

Żywy zastaw

Nadprogram: aktualności zagraniczne P.A.T.

Nasz reporter zanotował

W Rudzie Płajnickiej przy ulicy... Nr. 59 w czasie awantury został poranny... ko toporkiem Adolf Poljusz, zamieszkały... dzi przy ulicy Wólczarskiej Nr. 266.

Przy ulicy Lutomierskiej Nr. 114, w manipulowaniu bronią palną postrzelił się wolveru w rękę i odniósł cięższe obrażenia 29-letni Antoni Mencil. Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

W mieszkaniu własnym przy ulicy... skiej Nr. 31 została pobita przez pijanego butelką Zofia Słojkowska, odnosząc rany w twarzy. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Przy ulicy 11-go Listopada Nr. 10 ulicy truci po spożyciu nieswieżych ryb... wie Szampan. Cięższemu zatruciu uległa... nia Tema Szampan, której pomocy udzielił... zwany lekarz pogotowia. Pozostałym członkom rodziny udzielono pomocy i pozostawiono w stanie zadawalającym na miejscu.

Na ulicy Gdańskiej Nr. 31 padł... wycieńczenia 35-letni Józef Paszkowski... ny i bezrobotny. Przybyły lekarz pogotowia udzielił pomocy przewiózł chorego do szpitala.

Na ulicy Lubelskiej Nr. 3 pobita... czasie awantury 37-letnia Helena Bielska... ra odniosła rany tużone głowy i ciężkie... części ciała. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Na ulicy Rzgowskiej Nr. 89 zamieszka... tamże Wiktorja Dulikowska została pobita... czasie awantury i odniosła liczne rany... głowy i twarzy. Rannej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Nieście pomoc najbiedniejszym

# KOBIETA ZABIJAŁA I PIEKŁA NIEMOWLĘTA

Kochanka króla, Ludwika XIV mordowała dzieci.—Czy poeta Racine otruł swą żonę?—Trucicielstwo przestało być bezkarne.

## Rozkwit i upadek „sztuki” trucicielskiej we Francji

Za panowania Ludwika XIV i Ludwika XV trucicielstwo we Francji — opisywane przez Henri-Roberta — osiągnęło nieprawdopodobny rozkwit i potęgę. W 1678-ym roku niezłamała się w Paryżu ponad 400 wróżek, czarownic i alchemiczek, utrzymujących się z wyrabiania i sprzedawania napojów magicznych i trucizn. Spowiednicy z Notre-Dame oświadczają publicznie — nie uznając nazwisk — że większość kochanków, przystępujących do spowiedzi, ma sumieniu skrytobójstwo. Trudno zresztą nazwać ówczesne wypadki otrucia trójmiejscami, gdyż są one prawie wyłącznie trójmiejscami.

La Voisin wyznała przed trybunałem że w czasie swej horendalnej kariery, upiekła około 2.500 niemowląt. Trybunał był nieubłagany surowy. Nieubłagany był również La Reynie w tropieniu i stawianiu przed sąd trucielek. Ale w szlachetnym swym zapale, slegnął zbyt wysoko. Pewnego dnia wydał rozkaz aresztowania niekoronowanej królowej Francji, faworyty Ludwika XIV, markizy de Montespan, która była serdeczną przyjaciółką haniebnej La Voisin, brała udział w jej czarnych mszach i leżąc nago na ołtarzu, modliła się do szatana o zapewnienie jej dożgonnej miłości królewskiej. Rozkaz aresztowania markizy de Montespan nie został wykonany. — Odwołał go król, aby ratować swą faworytę. Ponieważ zaś w procesach trucielek zbyt często powtarzało się nazwisko tej matki dzieci królewskich, na rozkaz króla, zaczęto tuzować wszystkie sprawy przeciw trucicielkom i usta-

nawiony przez króla trybunał stracił rację bytu.

Markiza de Montespan została ocalała, ale ujawnienie jej skandalicznych sprawek skłoniło króla do zerwania z nią i skazania na wydalenie z Paryża oraz na odebranie z pod jej opieki dzieci, spłodzonych przez króla.

Protekcja faworyty królewskiej nie zdołała ocalić potwornej La Voisin, ale zbrodniarka ta przed śmiercią dokonała jeszcze jednej zbrodni: oskarżyła genialnego poetę francuskiego, Racine'a, o otrucie żony. Złamany i poharbiony tym oskarżeniem Racine w 38-ym roku życia wyrzekł się dalszej twórczości i zubożył literaturę francuską o długi szereg napisanych tragedji.

Dopiero wstąpienie na tron Ludwika XVI i surowa jego walka z trucicielstwem, położyła kres tej haniebnej placzce. —

Potem przyszła Wielka Rewolucja i

gilotyna. Brutalna śmierć pod nożem gilotyny, zastąpiła wyrefinowaną śmierć od trucizny. Zastąpiła i wyeliminowała.

Wiek XIX nie ożywił sztuki trucicielskiej. W wieku tym zdarzyło się w Europie tylko kilka skandalicznych afair trucicielskich, a oto najgłośniejsze z nich:

Wdowa Van den Linden w Rotterdamie, otruła arsenikiem około 30 osób, bez powodu, dla chorobliwej rozkoszy zabijania.

Służąca bretońska, Helena Jęgado, otruła 26 osób, również bez powodu.

Pielegniarka szpitalna w Genewie, otruła 12 chorych dla zysku groszowego, jaki przynosił jej procent, wypłacany przez towarzystwo pogrzebowe, które polecała rodzinom otrutych.

To jeszcze nie wszystko, ale to już prawie wszystko, a więc jakże niewiele w zestawieniu z XVII i XVIII wiekiem.

A wiek XX?

Trucicielstwo zniknęło prawie zupełnie. I już nazawsze. Czemu? Czy ludzie stali się szlachetniejsi? Może. Przedewszystkiem jednak dlatego, że nauka, zwana toksykologją, zrobiła zbyt wielkie postępy. Lekarze bez trudu odnajdują ślady działania trucizny w organizmie zmarłych. Trucicielstwo przestało być bezkarne.

Poznawszy jego historję, postarajmy się zapomnieć o niem, jako o plamie na sumieniu minionych pokoleń i z tem większą energją tępy plamy na sumieniu naszego pokolenia.

Roboty nam nie zabraknie.



NOWE UDOSKONALENIE TELESKRYPTORA

Maszyny piszące na odległość t. zw. teleskryptory, zostały obecnie znowu udoskonalone. Przy aparatach nadawczych zainstalowano urządzenie jak przy telefonach automatycznych. Obecnie stacja nadawcza może połączyć się z każdym poszczególnym abonentem i wyłącznie jemu przesyłać pisemne komunikaty.

LEKARZ · DENTYSTA  
**F. KOPCIOWSKA**  
Przyjmuje codziennie od 9-3  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55  
od 4-7 w lecznicy  
**Piotrkowska 294**

## Burza

jasny promień słońca, przedostaw-  
...  
— Marto, spójrz na ten promień słoń-  
— Co się stało?..  
— Czy on ci nie przeszkadza?..  
— Przyjrzał się jej uważnie. Za każdym  
...  
— Dziś, niestety, nie mogę... Mamy  
...  
— Dziś, niestety, nie mogę... Mamy  
...  
— Dziś, niestety, nie mogę... Mamy  
...

cia był tak samo zakochany, jak owego  
pierwszego dnia, gdy oboje wyjechali za-  
raz po śniadaniu.  
I proszącym głosem, w którym drża-  
ła również nuta tajemnego pożądania,  
zapytał:  
— Czy późno wrócisz?  
— O, nie... Czy mam po ciebie wsta-  
pić do klubu?  
Nacierpliwie oczekiwał wyjścia po-  
kojówki, poczem przytulił ją do siebie i  
odparł:  
— Dobrze... Wstap po mnie...  
Przez okno obserwował jej znikają-  
cą postać i zdawało mu się, że to zni-  
ka jego szczęście.  
Potem również opuścił dom. Zamie-  
rzał przepacerować się, mając jeszcze  
trochę czasu do umówionej godziny  
otwarcia posiedzenia. Ale myśl jego za-  
przątłeta była ciągle tem samem: —  
widział Martę, uwiłajając się po ogrodzie  
Albertów, w otoczeniu nadskakujących  
młodzieńców...  
— Wszyscy mężczyźni starają się o  
jej względy... — pomyślał.  
Nagle zerwał się wicher.  
— Będzie burza... — pomyślał — Że-  
by tylko nie złapała Martę w drodze...  
Niebo pokryły raptownie czarne chmu-  
ry. Wicher łamał gałęzie, wybił szyb-  
y z okien. Filip przyspieszył kroku.  
Żółta błyskawica przecięła niebo. Ro-  
zległ się ogłuszający huk. Wskoczył do  
wolnej taksówki i pojechał do klubu.  
Podczas posiedzenia zawezwano pre-  
zesa do telefonu. Wrócił po chwili zde-  
nerwowany i stojąc jeszcze na progu,  
rzekł:  
— Czy wście, panowie, co mi teraz  
doniesiono?.. Obradujemy tu od dwóch

godzin, nie wiedząc nic, co się dzieje  
na świecie... Nad Paryżem szalał potęż-  
ny cyklon, który zdemolował całą okoli-  
cę... Naprzykład w Courbevoie...  
— Courbevoie! — krzyknął Filip.  
— Czy pani de Resmond nie była  
przypadkiem u państwa Albertów?  
— Tak!.. Boże!.. Dlaczego pan o to  
pyta?  
— Niech się pan uspokoi... Ale może  
pan tam powinien pojechać...  
— Czy stało się nieszczęście?  
— Mówią, że willa Albertów roz-  
padła się zupełnie...  
Nachylił się ku swemu sąsiadowi i  
dodał tak, aby Filip nie słyszał:  
— Powiadają, że są tam również ofia-  
ry w ludziach...  
Resmond zerwał się z krzesła i za-  
wołał rozpaczliwie:  
— Moja żona nie żyje!.. W ciągu ca-  
łego dnia przeczuwałem nieszczęście!..  
Auto!.. Prędej, auto!  
Drżąc ręką nacisnął dzwonek. Przy-  
jaciele pomogli mu włożyć palto.  
— Czy auto już jest?  
— Ale pani de Resmond jest na dole  
w poczekalni... Właśnie pytała przed  
chwilą o pana...  
Ciężki kamień spadł mu z serca.  
Zbiegł szybko na dół. Wszyscy pobiegli  
za nim.  
Pani de Resmond stała w drzwiach  
tak jak ją sobie właśnie wyobrażał w  
drodze do klubu: — wesoła, uśmiechnię-  
ta, z błyszczącymi oczami, w jasnej, let-  
niej sukni bez najmniejszej nawet zmarsz-  
zczki...  
— Skąd wracasz, najdroższa?..  
Kołysząc w rękę wzorzystą parasol-  
kę, odpowiedziała wesoło:  
— Skąd miałabym wracać?.. Oczy-  
wiście, że od Albertów... Było bardzo  
miło... Tyle gości...  
— Od Albertów?

— Oczywiście... Ale co ci jest?.. Wy-  
glądasz tak dziwnie...  
I czując instynktownie konieczność  
lepszego udokumentowania, dodała:  
— I wyobraź sobie, że Roland...  
znasz go pewnie, ten grubas... otóż Ro-  
land oświadczył mi się...  
Przerwała. Twarz męża przerażała  
ją.  
— Ale co tu się dzieje?.. Ja się po-  
prostu boję...  
— A burza?.. I te wypadki?.. — zapy-  
tał.  
— Jaka burza?.. Pogoda była cudow-  
na!.. Wszyscy pytali o ciebie...  
I ujrzawszy na progu panów z klubu  
dodała:  
— Wy tu macie wszyscy takie dzi-  
waczne miny...  
Poprzez otwarte okno dolatywał z  
ulicy alarmujący krzyk gazeciary:  
— Dodatek nadzwyczajny!.. Wiel-  
ki cyklon w Courbevoie!.. Straszna ka-  
tastrofa w willi Albertów!.. Dodatek  
nadzwyczajny!..  
Teraz również pan de Resmond zwró-  
cił uwagę na stojących za progiem przy-  
jaciół. Zwracając się do żony, rzekł spo-  
kojnie:  
— Uważam, że najlepiej będzie, jeśli  
niezwłocznie pojedziemy do domu, praw-  
da, kochanie?  
Przeszli obok szpalery jego przyja-  
ciół. On — skulony ze spuszczoną głową,  
jakgdyby unikał spojrzeń...  
Wsiadli do auta... Wóźny zatrzasnął  
drzwi...  
Odwróceniu do siebie lekko plecami  
oglądali z obdwu stron poprzez szybki  
powracające do życia ulice Paryża...  
Nie mieli odwagi przemówić. Oboje  
obawiali się nowej burzy, która miała  
zdrugotać ich życie...  
Tłum. — Lu





